

Henry James

ur. 15 kwietnia 1843, Nowy Jork, USA

zm. 28 lutego 1916, Londyn, Anglia



*„Nie zwracaj uwagi na to,
co ktoś mówi o kimś innym.
Oceniaj wszystkich i wszystko
samodzielnie.”*

Henry James

Henry James – pisarz amerykański. Brat filozofa Williama Jamesa. Mistrz prozy psychologicznej. Z pochodzenia Amerykanin, z temperamentu internacjonalista. Jego ojciec był niezależnym finansowo filozofem i teologiem, duchownym sekty swedenborgian. Zanim jeszcze nauczył się mówić poddano go eksperymentalnej 3-letniej edukacji w Genewie, Londynie, Paryżu i Bolonii. Jedyne kontakty z konwencjonalną edukacją stanowiła Szkoła Prawa na Uniwersytecie Harvarda. Z powodu obrażeń doznanym w wypadku nie wziął udziału w wojnie domowej. Pisał opowiadania, szkice i recenzje.

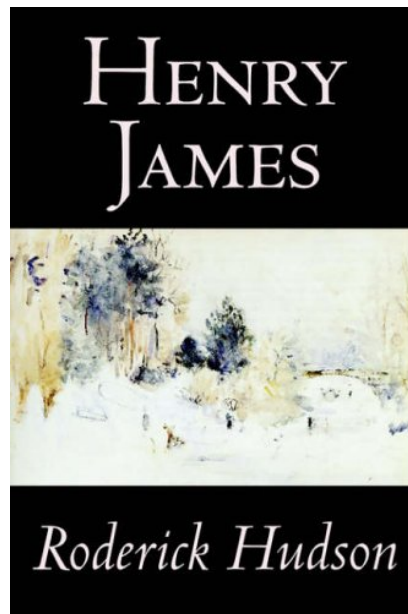
W 1869 wyjechał na stałe do Europy. W 1875 osiedlił się w Londynie. Sztuki pisania powieści uczył się bezpośrednio od Turgeniewa i Flauberta. Był orędownikiem wartości europejskich. Zalecał Amerykanom adaptację europejskości, zwłaszcza odwołanie się do starej tradycji kulturalnej, której brak było w Ameryce. Jego biografia nie obfitowała w burzliwe wydarzenia. Nigdy się nie ożenił, w jego powieściach nie ma cielesności. Jego bohaterowie wyrzekają się jej albo wybierają świadomość, poświęcając życie intymne na rzecz wysokich wymogów sztuki.

Wraz z wybuchem I wojny światowej przyjął obywatelstwo brytyjskie w geście solidarności z tym krajem i dezaprobaty dla neutralności Ameryki. Postrzegany był jako romantyk idealizujący Europę, wielbiciel salonów i wysmakowanej sztuki. Wiódł wygodne życie w kręgach wielkiego świata, kosmopolitycznego światowca. Choć mówiono, że nie lubi kobiet, to stworzył przynajmniej dwie bohaterki, które są samoistnymi i pełnymi osobowościami: w „Portrecie Damy” i „Domu na Placu Waszyngtona”. W swych książkach usiłował zastąpić chaos życia własną wizją formy i porządku.

Wprowadził powieść europejską w główny nurt anglojęzycznego pisarstwa. Akceptując rolę klinicznego obserwatora życia, zapożyczoną od naturalistów, wplótł swoje obserwacje w coraz to bardziej zawile struktury. Jak mówił „gmach powieści ma nie jedno, ale milion okien”. Nie zamykał swych powieści jednoznaczną puentą. Jego bohaterowie nie odkrywają się przed nami, tak jak i dla siebie pozostają częściowo nieprzeniknieni. Podprowadzał czytelnika blisko tajemnicy czyjegoś życia, ale jej nie ujawniał. Ulubionym tematem jego twórczości była konfrontacja Amerykanina z kulturą i mentalnością Europejczyków. Konfrontował w swej twórczości amerykański styl życia z europejskim relatywizmem. Niepowodzeniem zakończyły się jego próby dramatyczne.

Uważany jest za pisarza wystudiowanego, chłodnego perfekcjonistę. „Pan James, zazwyczaj tak dokładny, tak zręczny w operowaniu słowem, tak skrupulatny, gdy chodzi o zakończenie, pan James, będący ucieleśnieniem artysty wyzwolonego” (Robert Louis Stevenson).

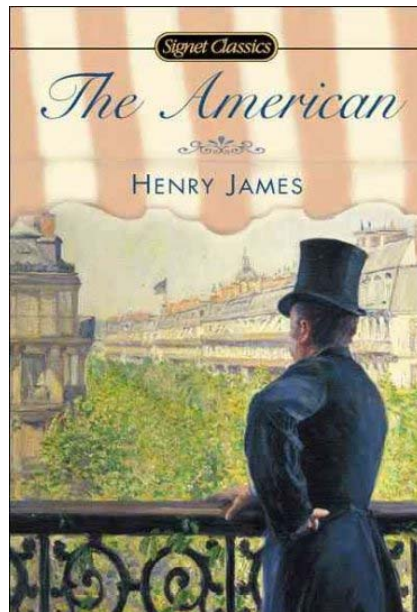
Roderick Hudson – 1874



Pierwsza udana powieść Jamesa. Jej tytułowy bohater jest młodym rzeźbiarzem, który doznaje zawodów i marnuje życie, nudząc się w małomiasteczkowym otoczeniu domu rodzinnego. Wspaniałomyślny opiekun zabiera go do Rzymu i uwalnia od konieczności zarabiania na życie harówką w biurze.

Niebawem Roderick wplątuje się w nieszczęśliwą miłość i stopniowo zatracą swój idealizm i talent. James pokazał, jak wspaniałe nadzieje życiowe Rodericka gasną, z chwilą gdy młody człowiek rzuca się w wir interesów. Książka nawiązuje do Hawthorne'a, przede wszystkim do „Marmurowego Fałna”.

The American – 1877 Amerykanin

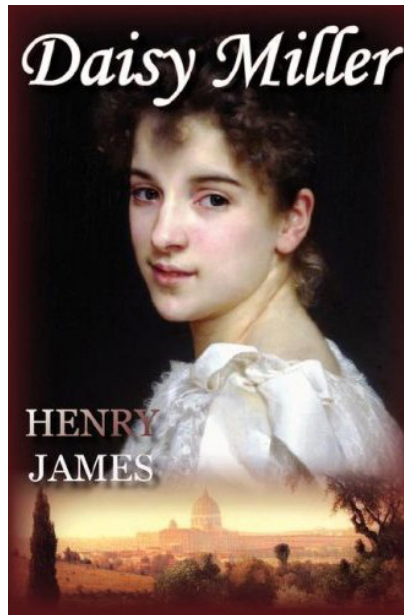


Powieść inspirowana twórczością Balzaka. Stanowi przejaw upodobań autora do prozy opartej na wzorach melodramatu. To właśnie kryło się za wykorzystaniem motywów bulwarowego romansu. Książka opowiada o paryskich losach Christophera Newmana, Amerykanina, który styka się z cywilizacją europejską, zderza się z nią. Zderzenie owo stwarza konflikt pomiędzy świeżą pierwotnością, naiwnym barbarzyństwem a „dekadencką”, „schyłkową” kulturą osadzoną w Europie.

James odwołuje się do wartości moralnych, powszechnie wówczas akceptowanych. W ich imieniu dokonuje osądu, opowiada się za prymitywizmem amerykańskiego istnienia i przeciw „schyłkowej cywilizacji”. Cywilizacja ta bowiem pociąga za sobą rozpad etycznych zasad, stanowi ona układ sztywnych form, narzucających martwość. Ograniczają one wolność, zmuszają do rezygnacji z autentycznego życia.

Z biegiem lat konflikt ów przekształca się w zderzenie wartości moralnych z wartościami estetycznymi, i tu Henry James natrafia na poważne trudności. Nie potrafi jednoznacznie potępić świata form, mimo iż przeciwstawia się on jego pryncypiom etycznym. Mimo tak postawionej sprawy James wyposażył swego bohatera w rysy, których sam nie znosił i którymi pogardzał. Wyposażył go w komiczną ignorancję i w żalną wulgarność. Pisarz poprawiał książkę aż do 1905 roku, kiedy to wprowadził radykalne zmiany (większość wydań pochodzi z pierwotnej wersji dzieła). W 1890 przerobił ją na sztukę, która odniosła pewien sukces w Bath.

Daisy Miller – 1878

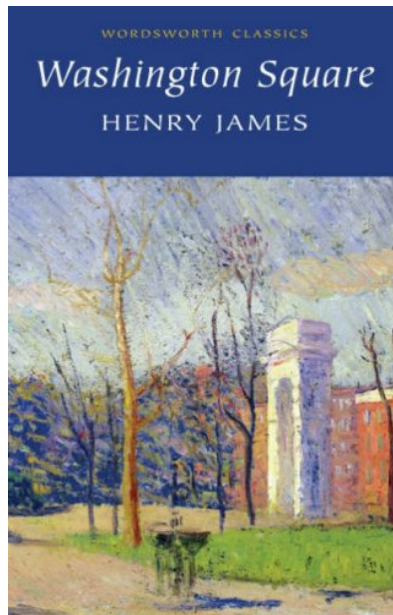


Powieść portretująca powikłane próby zalotów, czynionych tytułowej amerykańskiej dziewczynie, przez Winterbourne'a, jej przyjaciela. Para spotyka się w Vevey w Szwajcarii, gdzie student Winterbourne przebywa na wakacjach. Oboje zostają przywiezieni przez Randolpha Millera, egzaltowanego brata Daisy, który uważa, że jego rodzinne miasteczko Schenectady w stanie Nowy Jork jest o niebo lepsze od wszystkiego co jest w Europie. Zwłaszcza jeśli chodzi o smak ciastek które można tam kupić, natomiast Daisy jest całkowicie zauroczona Starym Światem, zwłaszcza modą i zwyczajami wyższych sfer, do której sama pragnie się zaliczać, chociażby dlatego że nikomu nie pozwala ze sobą porozmawiać.

Winterbourne jest z początku skonfundowany jej zachowaniem, postanawia jednak zabiegać o jej rękę, chociaż przeciwna jest temu jego bogata ciotka Pani Costello, uważająca Daisy za bezwstydną kokietkę. Po zachęcającym spotkaniu w starym zamku wobec konieczności wyjazdu Winterbourne'a do Genewy oboje umawiają się na kolejne spotkanie w Rzymie. Gdy jednak Daisy przybywa do Rzymu szokuje wszystkich przechadzając się z przystojnym młodym Włochem z plebsu Giovanelli. Winterbourne próbuje ratować jej reputację, ale ona odrzuca jego pomoc nie biorąc jej poważnie.

Gdy spotyka ją w nocy podczas spaceru siedzącą z Giovanellim nabiera przekonania, że nie jest ona dobrą kandydatką na żonę i mówi jej o tym. Daisy jest zrozpaczona jego stanowiskiem. Dodatkowo nie biorąc do siebie przestróg o szalejącej we Włoszech malarii zapada na zdrowiu, po czym umiera kilka dni później. Dopiero wtedy Winterbourne uświadamia sobie że popełnił błąd, gdy jest już za późno.

Washington Square – 1881 Dom na Placu Waszyngtona

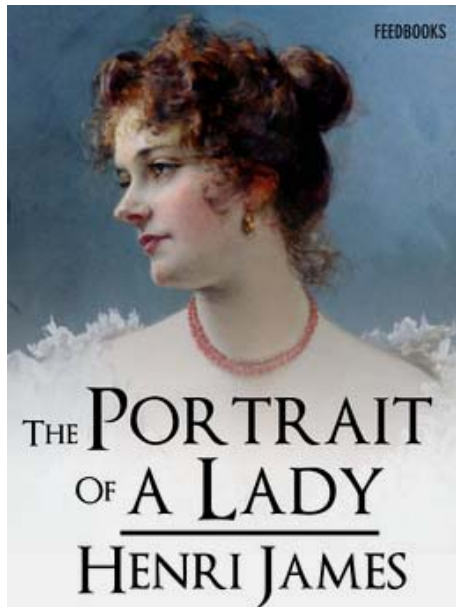


Powieść obyczajowa ukazująca życie zamożnej rodziny mieszczańskiej w Nowym Jorku. Osią akcji są starania pełnego uroku utracjusza Maurycego Townsenda o rękę posażnej córki znanego lekarza, doktora Slopera. Panna Katarzyna Sloper ulega wdziękowi zalotnika, mającego na widoku – wedle jej ojca – jedynie korzyści materialne. Zdominowana przez ojca początkowo biernie ulega woli ojca, choć serce jej łączy do Maurycego. Z czasem buntuje się, gotowa go poślubić bez ojcowskiego błogosławieństwa, ale ojciec grozi, że wówczas pozbawi ją spadku i będzie się musiała zadowolić (niemałym zresztą) zapisem po matce.

Dla zakochanej dziewczyny nie ma to znaczenia, ale dla Maurycego okazuje się przeszkodą nie do pokonania. Narzeczony wycofuje się i opuszcza Nowy Jork. Katarzyna popada w rozpacz, ale kryje się ze swymi uczuciami przed ojcem, co więcej, utrzymuje, że to ona zerwała zaręczyny. Od tego czasu żyje w osamotnieniu i mimo wielu świetnych propozycji małżeństwa pograża się w staropanieństwie. Ojciec, przekonany, że po jego śmierci Katarzyna poślubi Townsenda, pozbawia ją części spadku, ale Katarzyna nie wykorzystuje powstałej sytuacji. Kiedy podstarzały, dawny adorator niespodziewanie pojawia się w jej domu, chłodno przyjmuje go i ostatecznie odprawia.

Powieść Jamesa nazywano arcydziełem monotonii, ponieważ w niezrównany sposób odtwarza szarzyznę życia ludzki bardzo bogatych, właśnie przez swe bogactwo odciętych od świata zwykłych uczuć ludzkich. Styl powieści jest piękny, choć nieco naiwny i przesadnie plastyczny.

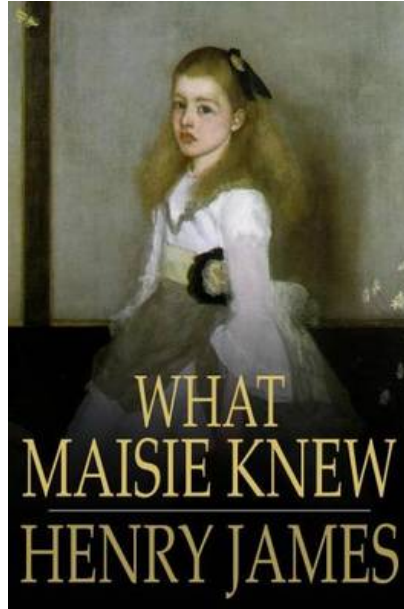
Portrait of a Lady – 1881 Portret damy



Amerykanka Isabel Archer przyjeżdża do Anglii, otoczona życzliwymi ludźmi, tak naprawdę nie ma nikogo po swojej stronie, musi sama stać się wiarygodna w oczach czytelnika. Podobnie jak Katarzyna z „Domu na Placu Waszyngtona” dochodzi do momentu, kiedy musi stanąć twarzą w twarz ze swoim losem. Osiąga wtedy samoświadomość, ponosi klęskę w oczach świata, jednak dla niej samej jest ona zupełnie czymś innym. Jest niezwykła. Widzi to jej otoczenie i ona sama, niezwykle inteligentna i niezależna, wzbudza zachwyt kolejnych wielbicieli, jednak ma swój własny plan życia. Chce zamienić swoje życie w dzieło sztuki. Chociaż sama nie jest artystką, czuje w sobie ogromne możliwości, które nie przekładają się na działanie.

Pochłonięta pielęgnowaniem swojego życia nie zdaje sobie sprawy, że wokół toczy się rozgrywka. Inni mają wobec niej określone plany, i w rezultacie staje się łupem potwora. W oczach całego jej życzliwego świata popełnia błąd, niszczy swoje życie. Ucieka, gdy czuje ogarniającą ją namiętność, jakby wyrzekła się jej w imię przyjętych reguł. Może też zbyt uzewnętrzniła reguły potwornego, salonowego świata, niezależna pantera przystosowała się do swojej klatki. James bowiem pokazuje nam przy okazji obraz tresowania dziewczynek, które żyją jedynie dla swego ojca. Isabel, sama wewnętrznie niezależna, potrafi w imię wartości tego świata podcinać skrzydła swojej niewinnej i poddanej tresurze pasierbicy.

What Maisie Knew – 1897 O czym wiedziała Maisie

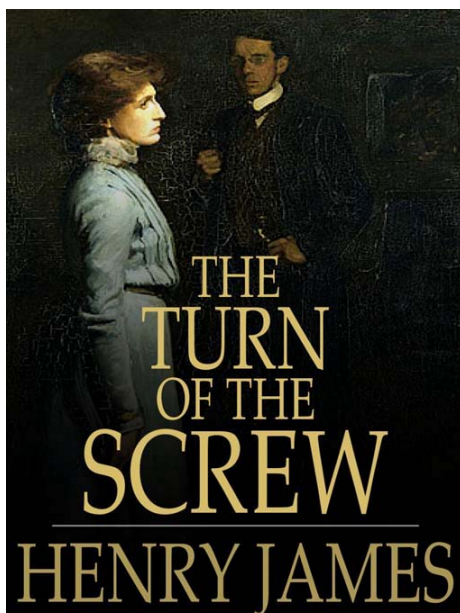


Powieść „O czym wiedziała Maisie” powstała pod koniec XIX wieku. Pisarz zastosował w nim innowacyjną, jak na owe czasy, narrację z perspektywy dziecka. Maisie ma sześć lat, kiedy Beale i Ida Farange decydują się na rozwód. Sąd postanawia, że dziecko u każdego z rodziców spędzać będzie po pół roku. Dziewczynka jak zabawka przerzucana jest z rąk samolubnej matki w ramiona próżnego ojca. Oboje wykorzystują ją do bezpardonowej walki, którą prowadzą między sobą.

Kiedy rodzice stają przed ołtarzem z nowymi partnerami, samotność i zagubienie Maisie jeszcze się pogłębiają. Już i tak pozbawiona poczucia bezpieczeństwa traci także swoją dotychczasową guwernantkę. Beale Farange żeni się bowiem ze śliczną opiekunką dziewczynki. Lekceważący zasady moralne, zajęci snuciem intryg i wikłający się w kolejne romanse dorośli nie mają czasu ani ochoty zająć się dzieckiem. Jediną osobą, na którą może ono liczyć jest nowa guwernantka - nieco śmieszna pani Wix.

„O czym wiedziała Maisie” to subtelny, a zarazem wstrząsający portret dziewczynki, której przyszło żyć w zdeprawowanym społeczeństwie. To surowa krytyka pochłoniętych dekadencją życiem ludzi, którzy nie traktują odpowiedzialnie swoich podstawowych obowiązków.

The Turn of the Screw – 1898 W kleszczach lęku

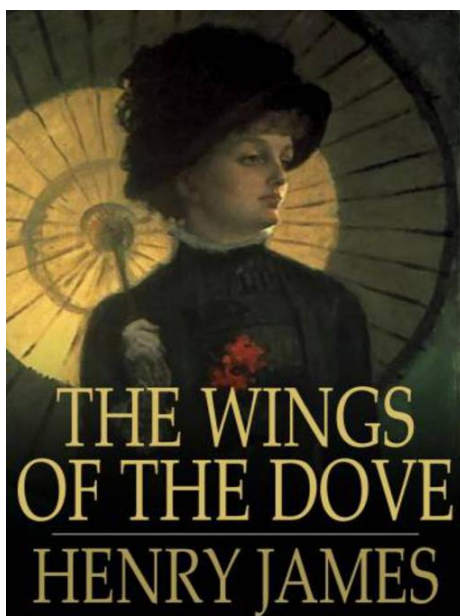


Nienazwany z imienia narrator słucha manuskryptu, czytanego przez swego przyjaciela, napisany przez nieżyjącą guwernantkę. Opisuje ona jak została zatrudniona przez człowieka opiekującego się swoim bratankiem i bratanicą po śmierci ich rodziców. Mieszka on w Londynie i nie ma ochoty zajmować się nimi. Chłopak mieszka w internacie, dziewczynka, Flora, przebywa w wiejskim domu, gdzie zajmuje się nią Pani Grose.

Mężczyzna przekazuje guwernantce pełne kompetencje do wychowania dzieci i stawia sprawę jasno, że nie ma zamiaru słyszeć o nich więcej. Niedługo potem chłopak, Miles, zostaje wydalony ze szkoły i wraca do domu, z jakichś powodów bowiem dyrektor szkoły uznaje go za zagrożenie dla pozostałych chłopców. Guwernantka w nowej pracy widzi i słyszy dziwne rzeczy. Dowiaduje się, że jej poprzedniczka, Panna Jessel i jej kochanek Quint, zginęli w niejasnych okolicznościach. Z czasem nabiera przekonania, że para ta w jakiś sposób wykorzystuje dzieci, by kontynuować swój związek z za grobu. Podejmuje działania, które kończą się dla niej tragicznie.

Powieść, z powodu swego stylu stała się ulubionym tekstem nurtu Nowego Krytycyzmu. Czytelnik musi sam zdecydować, czy przedstawiane tu wydarzenia są prawdziwe, czy też powstają jedynie w neurotycznej wyobraźni młodej guwernantki.

The Wings of the Dove – 1902 Skrzydła gołębicy

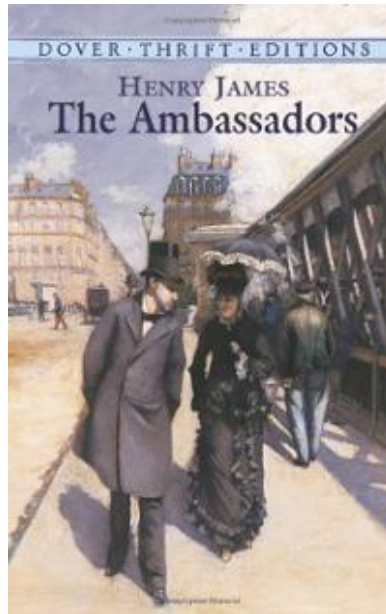


Akcja powieści rozgrywa się w Londynie. Kate jest piękną, młodą dziewczyną, zmuszoną przez los do zamieszkania u swojej bogatej ciotki Maud Lowder, która ma wobec bratanicy ambitne plany. Ta jednak jest zakochana w młodym dziennikarzu, który, jak się zdaje, nie rokuje większych nadziei na przyszłość. Do tego małego światka wchodzi istota nie należąca do rzeczywistości ziemskiej, będąca ideałem piękna i inteligencji, wokół której krąży widmo śmierci.

Milly Theale wie, że nosi w sobie chorobę, na którą zmarli jej rodzice, pozostawiając jej olbrzymi majątek. Pragnie, aby jej krótki pobyt wśród żywych był dziełem piękna i dobroci. Otaczający ją ludzie pełni są pragnień, a ich egoizm sprawił, że wobec niej jako „gołębicy” zachowują się niczym drapieżne sokoły. Kate marzy o tym, że gdyby Merton rozkochał w sobie Milly i poślubił ją, to po jej rychłej śmierci mógłby odziedziczyć majątek tamtej i wówczas stałby się odpowiednią partią w oczach ciotki Kate. Mertona udaje się przekonać, choć nie bez pewnych oporów.

Milly ulega czarowi Mertona i zabiera go do swego weneckiego pałacu. Ten z kolei zostaje oczarowany wdziękiem młodej kobiety, która sprawia wrażenie, jakby poślubiła miasto o niewypowiedzianej acz gasnącej piękności. Po śmierci Milly Merton nie może przyjąć spadku, jakkolwiek ciągle pragnie zdobyć Kate. Milly, zdradzona przez swą najlepszą przyjaciółkę i kochankę, umiera w przeświadczeniu, że zarówno życie jak śmierć odniosły nad nią zwycięstwo.

The Ambassadors – 1903 Ambasadorowie

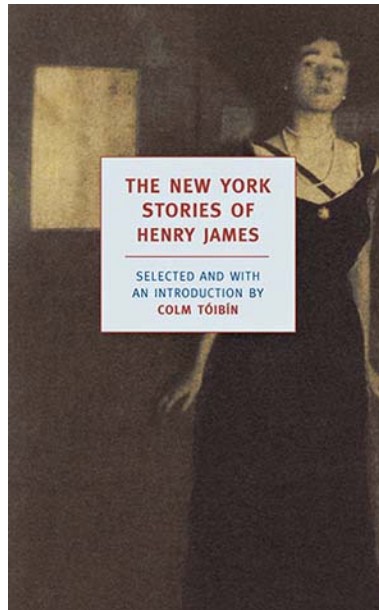


Bohaterem jest Lambert Strether, mężczyzna w średnim wieku, którego próby „przyjęcia życia w swą duszę” kończą się żalosnym niepowodzeniem. Przybywa on do Europy z małego amerykańskiego miasteczka, by ściągnąć z powrotem do rodzinnego kraju młodego Amerykanina, który nazbyt polubił Europę, by wracać do ojczyzny, znalazłszy się w Paryżu.

Lambert zdaje sobie sprawę, ile stracił, żyjąc w zaścianku małego miasteczka, i świadomość tego tak go przytłacza, że sam radzi młodemu człowiekowi, by pod żadnym pozorem nie wracał do domu. Jednocześnie oznajmia mu własną decyzją pozostania w Europie. Jego dążenie do „stania się samym sobą” znajduje swe uwieńczenie w zerwaniu ze spokojnym, wolnym od niespodzianek bytowaniu, jakie pozostawił w Ameryce, i zdaniu się na los bardzo niepewnej przyszłości.

Na tym James zamyka jego dzieje. Ta zmiana widzenia jest cudownie opisana z perspektywy bohatera, a wraz z nim równie szeroki horyzont ogarnia wzrokiem czytelnik.

The New York Stories of Henry James Opowiadania nowojorskie



„Opowiadania nowojorskie” to dziewięć ludzkich portretów i zarazem dziewięć spojrzeń na miasto, którego już nie ma, ale które odcisnęło się w pamięci pisarza. To wyraz nostalgii za dawno minionym, migawki robione na przestrzeni czterdziestu lat. Przeczytamy niepozobawiony cierpkiego humoru „Epizod międzynarodowy”, opisujący wyprawę dwóch młodych Anglików za ocean i ich pierwszą wizytę w Nowym Jorku. W „Niezłym narożniku” ujrzymy mężczyznę, który kiedyś opuścił to miasto, a teraz powraca po trzech dekadach nieobecności, by spotkać tam swojego sobowtóra.

W „Opowiadaniach nowojorskich” Henry James, mistrz detalu i półcienia, rejestruje grę przelotnych spojrzeń i drobnych gestów, kreśli subtelny obraz relacji międzyludzkich i jak zwykle okazuje się wirtuozem niedopowiedzeń. W „Historii pewnego arcydzieła” poznajemy Johna Lennox, który dzięki obrazowi dowiaduje się prawdy o swojej narzeczonej. A bohaterka „Placu Waszyngtona”, Catherine Sloper, zaczyna odkrywać swoją kobiecą tożsamość.

W „Opowiadaniach nowojorskich” widać też niezgodę Jamesa na zmiany, które nastąpiły w mieście w związku z postępowaniem materialnym i wszechobecną komercją. Wielki pisarz stara się ocalić od zapomnienia dawny Nowy Jork wraz z zamieszkującymi go kiedyś ludźmi.